

Z kontroli NIK: państwo nie radzi sobie z olejami odpadowymi

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 19, wrzesień 2025 09:57

Katarzyna Sekuła

Odśloni: 645

Najwyższa Izba Kontroli ujawniła poważne nieprawidłowości w gospodarce olejami odpadowymi w Polsce. Jak wynika z przeprowadzonej kontroli, organy administracji publicznej nie zapewniły prawidłowego i rzetelnego nadzoru nad tym obszarem, mimo licznych sygnałów wskazujących na zagrożenia i nielegalne praktyki. Szczególnie niepokojący jest fakt, że w Ministerstwie Klimatu i Środowiska nie prowadzono systematycznych analiz dotyczących gospodarki olejami odpadowymi, a Ministerstwo Rozwoju i Technologii zrezygnowało z wykorzystywania narzędzi cyfrowych pozwalających na monitorowanie nielegalnego handlu urządzeniami grzewczymi, w tym kotłami na przepracowany olej. Dodatkowo sprawozdania dotyczące realizacji celów w tym zakresie były przekazywane do Komisji Europejskiej nawet z półtorarocznym opóźnieniem, co osłabiało możliwość bieżącej oceny sytuacji i podejmowania działań naprawczych.

Choć w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyjęto programy priorytetowe na kwotę sięgającą 10 mld zł, żaden z nich nie był dedykowany wyłącznie dofinansowaniu działań związanych z olejami odpadowymi. Wsparcie finansowe koncentrowało się raczej na usuwaniu skutków niewłaściwego postępowania z tymi odpadami niż na zapobieganiu problemom. Tymczasem oleje odpadowe, czyli zużyte oleje smarowe i przemysłowe, stanowią jedne z najbardziej niebezpiecznych odpadów płynnych w Unii Europejskiej. Bez właściwej zbiórki i utylizacji mogą poważnie zanieczyścić wodę, ziemię i powietrze. Szacuje się, że litr oleju odpadowego jest w stanie skażić wodę pitną w ilości odpowiadającej rocznemu zapotrzebowaniu dla 12 osób.

Skala problemu jest ogromna. Według danych unijnych, w 2017 roku do obrotu wprowadzono około 4,3 mln ton olejów smarowych i przemysłowych, z czego zebrano jedynie 1,64 mln ton odpadów olejowych, co stanowiło zaledwie 38 proc. w stosunku do ilości wprowadzonych olejów. Około 61 proc. zebranych olejów poddaje się regeneracji, 24 proc. wykorzystuje do produkcji paliw, a 11 proc. do bezpośredniego odzysku energii. Około 18 proc. trafia natomiast do nielegalnego wykorzystania, w tym spalania w nieprzystosowanych instalacjach grzewczych. W Polsce skala tego procederu sięga nawet 100 tys. ton rocznie. Spalanie olejów odpadowych poza instalacjami przystosowanymi do utylizacji odpadów niebezpiecznych nie tylko szkodzi środowisku, lecz także prowadzi do strat podatkowych szacowanych na 150 mln zł rocznie.

Raport NIK ujawnił również brak spójnych działań legislacyjnych. Minister Klimatu i Środowiska był wielokrotnie informowany o konieczności podjęcia prac nad nowymi regulacjami, jednak takich prac nie rozpoczęto, a wcześniejsze próby zostały porzucone. W dokumentach strategicznych, takich jak Krajowy plan gospodarki odpadami 2028, znalazły się niepełne i nieaktualne dane, a uwagi zgłaszane podczas konsultacji publicznych zostały pominięte. W efekcie państwo nie posiadało rzetelnych narzędzi do planowania polityki w obszarze olejów odpadowych.

Niepokój budzi również historia tzw. bota antykopciuchowego, czyli systemu informatycznego stworzonego w celu wyszukiwania w sieci ofert sprzedaży nielegalnych kotłów. W 2020 roku został on rozbudowany o moduły dotyczące olejów odpadowych, jednak bez analizy realnych potrzeb użytkowników. Ostatecznie system nie był wykorzystywany ani przez resort, ani inne instytucje, a trzy lata później został zamknięty.

Zdaniem NIK, wydane na rozbudowę 37 tys. zł były wydatkiem niegospodarnym.

Problemy dotyczyły także sprawozdawczości. Dane o gospodarce olejami odpadowymi, które Polska miała obowiązek przekazywać Komisji Europejskiej, trafiały tam z opóźnieniem – sprawozdania za 2020 i 2021 rok przesłano z 21- i 9-miesięcznym poślizgiem, a raport za 2022 rok nie został złożony w

Z kontroli NIK: państwo nie radzi sobie z olejami odpadowymi

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 19, wrzesień 2025 09:57

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 645

terminie. Z kolei krajowe sprawozdania zawierały błędy i niekompletne informacje. Również Inspekcja Ochrony Środowiska nie zapewniła skutecznego nadzoru – brakowało wytycznych do kontroli, a działania wojewódzkich inspektoratów miały charakter fragmentaryczny. W latach 2020–2024 w czterech województwach zaplanowano jedynie 198 kontroli w obszarze olejów odpadowych, przy czym żaden inspektorat nie sprawdzał całych łańcuchów przekazywania odpadów od wytwórcy do końcowego odbiorcy.

Niewystarczająco funkcjonowała także Baza danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO). System ten nie zapewniał rzetelnych danych o rynku olejów odpadowych, co utrudniało inspektorom i urzędowi marszałkowskiemu identyfikowanie podmiotów działających w branży. W efekcie w bazie znajdowały się nieaktualne wpisy i braki dotyczące decyzji administracyjnych.

Kontrola wykazała ponadto liczne nieprawidłowości w działalności przedsiębiorstw. Część podmiotów prowadziła działalność bez wymaganych pozwoleń, inne prowadziły ewidencję w sposób nierzetelny. W wielu przypadkach masa olejów odpadowych była wyliczana na podstawie szacunków, a nie ważenia, co obniżało wiarygodność sprawozdań. W niemal połowie skontrolowanych firm stwierdzono naruszenia przy magazynowaniu olejów – brak odpowiedniego oznakowania, mieszanie odpadów pod jednym kodem czy nieprawidłowe zabezpieczenia miejsc składowania.

NIK w swoich wnioskach pokontrolnych zaleca Ministerstwu Klimatu i Środowiska przeprowadzenie rzetelnej analizy stanu gospodarki olejami odpadowymi i przygotowanie zmian legislacyjnych, które poprawią nadzór nad tym obszarem. Postuluje także wprowadzenie do BDO nowych funkcjonalności, które pozwolą na bieżące monitorowanie rynku. Z kolei Główny Inspektorat Ochrony Środowiska powinien organizować i koordynować kontrole ponadwojewódzkie, obejmujące cały łańcuch postępowania z odpadami olejowymi.

Zaniedbania w gospodarce olejami odpadowymi to nie tylko kwestia formalności i biurokracji. To realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz dla środowiska naturalnego. Oleje odpadowe, niewłaściwie składowane lub spalane, mogą prowadzić do skażenia wód, gleby i powietrza. Jednocześnie ich prawidłowa regeneracja pozwala ograniczyć zużycie ropy naftowej i wpisuje się w zasady gospodarki o obiegu zamkniętym. NIK ostrzega, że bez zdecydowanych działań naprawczych problem będzie się pogłębiał, a Polska pozostanie w tyle za europejskimi liderami w dziedzinie ochrony środowiska.

Pełen raport NIK dostępny w załączniku.

Źródło: NIK